

# Wojciech Prokopczyk

---

"O ratowaniu ludzi. Patronat. Żegota. Lekarze", Karol Pędowski,  
[Warszawa] 1993 : [recenzja]

---

Palestra 37/5-6(425-426), 96-98

---

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wyposażenie sądu w możliwość bardzo elastycznego reagowania jest niezbędne.

Komu należałoby polecić ten podręcznik-komentarz? Z całą pewnością wszystkim Czytelnikom „Palestry”, a w ogóle wszystkim tym, którzy poważnie interesują się prawem karnym, a będąc praktykami nie chcą zapominać o teorii prawa, która jest tak samo użyteczna dla praktyków, jak dorobek praktyki wymiaru sprawiedliwości dla zajmujących się teorią prawa.

*Lech K. Paprzycki*

## ■ Karol Pędowski: *O ratowaniu ludzi. Patronat. Żegota. Lekarze.*

### Stowarzyszenie Penitencjarne Patronat 1993

I. Staraniem Stowarzyszenia Penitencjarnego Patronat ukazała się praca adw. Karola Pędowskiego zatytułowana *O ratowaniu ludzi. Patronat. Żegota. Lekarze.*

Autor – długoletni działacz Towarzystwa Opieki nad Więźniami Patronat – kilkakrotnie już zajmował się problematyką Patronatu, m.in. na łamach „Palestry”.

Zakres tematyczny książki nie ogranicza się tylko do historii Patronatu, celów i sposobów jego działania. Jest to – zgodnie z tytułem – praca o ratowaniu ludzi. Zagadnienia Patronatu zajmują znaczną część pracy, ale nie są jej jedynym tematem. Działania Patronatu były punktem wyjścia do napisania tej książki. W przedmowie autor pisze: „W niniejszej pracy podjąłem starania wykazania ogromu zadań, które podjęto w różnych dziedzinach życia dla ratowania ludzi, przede wszystkim obywateli polskich w dramatycznych zdarzeniach ostatnich 100 lat”.

Tematem tej interesującej pracy jest nie tylko pomoc niesiona ludziom walczącym z zaborcą, ale także ratowanie obywateli walczących z okupantem, ratowanie ludzi pochodzenia żydowskiego, pomoc lekarzy, działalność Polskiego Czerwonego Krzyża i oficjalne działania w obronie obywateli polskich Delegatury Rządu i Komendy Armii Krajowej, a przede wszystkim pomoc w ratowaniu więźniów.

II. Książka składa się z dziewięciu rozdziałów, z czego pierwsze trzy obejmują piękną historię Towarzystwa Opieki nad Więźniami Patronat – od jego antenata, którym było półlegalne Koło Obrońców

Politycznych powstałe w wyniku uchwały Zjazdu Adwokatów Polskich w początkach naszego stulecia, do zakończenia drugiej wojny światowej.

W pierwszych rozdziałach poznajemy grono adwokatów z Koła Obrońców Politycznych i stosowane metody ratowania więźniów politycznych. Działalność ta, jak pisze autor: „miała także znaczenie mobilizujące polską opinię społeczną i narodową. Powoli rodziła się ogólnopolska świadomość narodowa, zrozumienie znaczenia rewolucji 1905 r. nie tylko jako ruchu społecznego, ale także ruchu niepodległościowego”.

Po odzyskaniu niepodległości, po I wojnie światowej, Patronat działał jako instytucja penitencjarna. Jego zadaniem była opieka, a także próby resocjalizacji więźniów kryminalnych. W 1923 r. rozszerzono działalność Patronatu na całą Polskę.

Prócz doniosłej roli kuratorów więziennych, których powołał Patronat, a których zadaniem było interweniowanie u władz więziennych, pomaganie więźniom, dbanie o ich ludzkie prawa, niebagatelną rolę odgrywała Komisja Prawna Patronatu. Nas – jako członków palestry – zainteresuje fakt, że w okresie międzywojennym do Komisji tej należało ok. 200 adwokatów i aplikantów adwokackich. Co miesiąc odbywało się do stu spraw, w których członkowie tej Komisji podejmowali się bezpłatnej obrony.

Z książki dowiadujemy się również, że w tym okresie Patronat posiadał dwa zakłady zajmujące się dziećmi i młodzieżą. Sprawował też opiekę nad domem poprawczym dla dziewcząt na Okęciu.

**III.** Największe wrażenie zrobiła na mnie ta część książki, która odnosi się do okresu okupacji hitlerowskiej. Wiemy bowiem, że w tamtym czasie więziono ludzi przede wszystkim za działalność w organizacjach podziemnych, za – nie tylko czynny – udział w ruchu oporu przeciwko hitlerowskiemu okupantowi.

Adwokaci z Komisji Prawnej Patronatu docierali z właściwą informacją do rodzin więźniów, informowali o sposobach odnalezienia aresztowanych ludzi, o charakterze wywozek z więzienia, o losie aresztowanych. Z pracy tej możemy się dowiedzieć, że jedną z tłumaczek Komisji była Zofia Żeleńska – żona znanego Boya. Możemy również poznać sposoby zdobywania pieniędzy na działalność Patronatu – np. organizowanie koncertów, na których występowali najwybitniejsi artyści.

**IV.** Autor opisał w książce bezprzykładne męstwo i oddanie ludzi, którzy spieszyli z pomocą innym. Ukazał ich dylematy moralne, bowiem ludzie w tamtym czasie musieli podejmować często trudne decyzje, przerastające nieraz ich siły.

Osoby urodzone długo po wojnie – do których zalicza się piszący te

słowa – mogą dzięki tej pracy zapoznać się z ponurą rzeczywistością hitlerowskich więzień – Pawiaka czy więzienia Montelupich w Krakowie, poznać odwagę i ofiarność polskich lekarzy w tamtym okresie, ludzi ratujących żydowskie rodziny podczas hitlerowskiego terroru, czy też działalność Polskiego Czerwonego Krzyża, niosącego pomoc nie tylko ludziom wysiedlonym z polskich ziem na Zachodzie, ale także organizacjom zajmującym się ratowaniem ludności polskiej oraz ludności żydowskiej poprzez znaczną działalność w Getcie Warszawskim – niesiono pomoc głównie o charakterze materialnym.

Rok 1945 zamyka w książce pewien etap. Otwiera się jednak kolejny ponury okres, w którym wybitnym działaczom politycznym i żołnierzom Armii Krajowej wytaczano procesy, oskarżając ich o współpracę z okupantem.

W 1948 r. pismem Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego nakazano zlikwidowanie działalności Patronatu. Potem jego działalność reaktywowano na krótko w latach 1980–1981 i dopiero od 1990 r. zaczął pracować nowy Patronat – Stowarzyszenia Penitencjarne Patronat – które, jak pisze autor: „trafiło na pomyślny okres reorganizującego się więziennictwa”.

V. Książka autorstwa mec. Karola Pędowskiego zawiera bogaty materiał faktograficzny i historyczny. Jest kopalnią wiedzy dla nas – członków adwokatury – na tematy bliskie nam zawodowo. Jest wreszcie pełna konkretnych przykładów walki z okupantem (rozdział IV – *Pawiak*), czy sposobów ratowania życia innym ludziom i sobie (rozdział VI – *Ucieczki*).

Polecam gorąco tę książkę nie tylko osobom kochającym historię. Polecam ją wszystkim, którym bliski jest los drugiego człowieka, znajdującego się w potrzebie i szukającego pomocy.

Na zakończenie zacytuję słowa mec. Karola Pędowskiego z *Przedmowy*: „Uświadommy sobie na chwilę, że świat istnieje przede wszystkim w świadomości każdego człowieka. Gdy umiera jeden człowiek, umiera jeden wszechświat, oglądany przez niego”.

*Wojciech Prokopczyk*